

Prof. dr hab. Włodzimierz Bonusiak

35-618 Rzeszów

Ul. Ossolińskich 35

## RECENZJA

pracy doktorskiej mgr Mariusza Skiby pt. „Policja Państwowa w województwie krakowskim w latach 1920 – 1939”

Mgr Mariusz Skiba podjął się opracowania dziejów Policji Państwowej w województwie krakowskim w okresie międzywojennym, czyli na terenie, który dotąd nie budził większego zainteresowania historyków, zajmujących się tą problematyką. Stwierdzam, iż zamiar ten zrealizował w pełni, w sposób kompleksowy i z dużą starannością. W rezultacie Jego praca składa się z wstępu, dziewięciu rozdziałów, zakończenia, sześciu aneksów, wykazu wykorzystanych źródeł archiwalnych, drukowanych, internetowych i opracowań, spisu wykresów i spisu ilustracji. Liczy 697 stron, w tym 652 strony tekstu właściwego. Zakres terytorialny pracy obejmuje obszar województwa krakowskiego, jak wynika ze wstępu i tytułu rozprawy, zgodny z ustawą z grudnia 1920 r. Faktycznie jednak autor słusznie przedstawił omawiane w pracy problemy na terytorium, które wchodziło w skład okręgu krakowskiego, czyli przed ostatecznym ustaleniem obszaru województwa. Szersze są także cezury chronologiczne opracowania. Faktycznie problematyka powstawania formacji policyjnej w Krakowskim została przedstawiona od końca 1918r. W tej sytuacji tytuł pracy nie odpowiada zakresowi chronologicznemu i terytorialnemu rozprawy. Wystarczyło by go nieco tylko zmienić i mógłby brzmieć: Policja Państwowa w województwie (okręgu) krakowskim w latach 1918 /1919– 1939. Taki tytuł też nie jest on najszczęśliwszy, ale lepiej oddaje treść zawartą w rozprawie. Z chronologią pracy wiążą się jeszcze rozważania autora odnośnie do formacji policyjnych na ziemiach polskich od czasów staropolskich. Są one zbędne, nie wnoszą nic nowego, stanowiąc typową kompilację. Gdyby je pominąć praca „schudła by” o około 50 stron.

Rozprawa mgra Mariusza Skiby składa się z trzech zasadniczych części. Pierwsza z nich zawiera rys historyczny organów policyjnych na ziemiach polskich i kończy się powołaniem do życia Policji Państwowej. Druga (rozdziały II – V) charakteryzuje organizację i strukturę Policji, jej kadry oraz uwarunkowania socjalne i techniczne służby. Część trzecia (rozdziały VI – IX) przedstawia faktyczne

działania Policji Państwowej w Krakowskim ze szczególnym uwzględnieniem działań prewencyjnych, ochronnych i porządkowo – administracyjnych, przeciwdziałanie przestępczości kryminalnej i gospodarczej, ochronę bezpieczeństwa państwa i działania policyjne wobec zbiorowych naruszeń porządku publicznego. Według mojej opinii druga część pracy mogła by być bardziej skondensowana i krótsza bowiem problematyka omawiana w niej była w zasadzie wspólna dla całego kraju. Specyfika działań Policji Państwowej w województwie krakowskim została uwypuklona dopiero w części trzeciej rozprawy. W razie ewentualnego druku pracy sugeruję, by właśnie ta część, ze względu na specyfikę województwa, została wyeksponowana.

Nie mam zastrzeżeń do wykorzystanej przez autora bazy źródłowej. Zarówno archiwalia, jak i źródła drukowane zostały wykorzystane w całości i w sposób prawidłowy. Autor wykorzystał także w zasadzie prawie wszystkie istniejące opracowania bezpośrednio i pośrednio związane z problematyką pracy. Ze starszych opracowań dziwi tylko brak opracowania L. Naglera – „Policja Państwowa” umieszczonego w *Polska Odrodzona, Warszawa 1929*” oraz podręcznika dla PP „Służba Śledcza” z 1923 r. Z opracowań po II wojnie światowej zabrakło mi H. Kasprzyka „Organy bezpieczeństwa II RP po przewrocie majowym” (*Zeszyty Naukowe ASW z 1983 r.*, H. Skrzeczowskiego „Współdziałanie wojskowych służb informacyjnych z Policją Państwową w II RP, oraz „Policja Państwowa w II RP” (red T. Dubiecki), 2010. Zaskakuje jednak przede wszystkim pominięcie dorobku rzeszowskich naukowców – głównie prawników. Prof. prof. Elżbieta Ura i Stanisław Pieprzny są m.in. redaktorami pracy zbiorowej „95 – lecie służb policyjnych w Polsce” oraz kilku jeszcze opracowań związanych z funkcjonowaniem służb mundurowych w Polsce i Europie.

Rozprawa jest napisana jasnym, zrozumiałym językiem. Jej wartość podnoszą liczne, dobrze wykonane tabele oraz dołączony do pracy materiał ilustracyjny i aneksy. Analizując treść rozprawy można stwierdzić, iż widoczna jest w niej sympatia autora do Policji Państwowej w II RP. Jest ona częstym błędem wszystkich naukowców, którzy nie do końca potrafili zachować obiektywność. U mgra M. Skiby jest ona widoczna przy oświetlaniu przede wszystkim w części trzeciej rozprawy, przy omawianiu działań Policji Państwowej w województwie. Autor m.in. odrzuca w niej relacje osób i autorów zarzucających Policji użycie broni palnej wobec strajkujących czy demonstrantów, przyjmując jako wiarygodne zawsze tłumaczenia z raportów policyjnych. Tylko w jednostkowych przypadkach autor przyznaje, iż nie wiadomo jak naprawdę doszło do analizowanych wydarzeń. Równocześnie autor podał informacje, które powinny

go powstrzymać albo chociaż osłabić jego argumentacje na rzecz prawidłowości użycia przez Policję broni palnej. Na stronie 623 poinformował bowiem iż w okresie międzywojennym na terenie województwa krakowskiego zginęło 56 osób. Wśród nich 42 osoby to uczestnicy demonstracji robotniczych. Natomiast 14 to żołnierze głównie próbujący rozpędzić tłum w listopadzie 1923 r. Podczas tych wydarzeń nie zginął ani jeden policjant. Podobnie w latach 1932 – 1937 od kul wystrzelonych przez Policję zginęło 38 chłopów. Przypomnijmy tu że w całym kraju podczas Wielkiego Strajku Chłopskiego w sierpniu 1937 r. zginęły 44 osoby, w tym 14 na terenie województwa krakowskiego. Mam także zastrzeżenie co do przeceniania roli komunistów (członków KPRP, KPP KPZU) w wydarzeniach politycznych na terenie województwa. Autor uległ tutaj „polityce historycznej”, pisząc najpierw słusznie, iż komuniści nie ogrywali ani jakościowo, ani liczbowo większej roli w życiu politycznym województwa, a w następnych rozważaniach niesłusznie nie doceniał roli PPS i ruchu ludowego, obwiniając za prawie wszystko komunistów. Nieliczne literówki nie wpływają na pozytywną ocenę formalnej strony pracy.

Sprecyzowane powyżej uwagi nie podważają pozytywnej oceny rozprawy mgra Mariusza Skiby. Zarówno pod względem metodologicznym, jak i warsztatowym spełnia ona warunki stawiane rozprawom doktorskim. Dowodzi dużej pracowitości autora i dobrego opanowania przez niego warsztatu naukowego historyka. W związku z powyższym oceniam bardzo pozytywnie pracę mgra Mariusza Skiby i wnoszę o dalsze procedowanie przewodu doktorskiego przez Radę Wydziału Socjologiczno – Historycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Rzeszów, 2018 – 07 - 18

